

„LATO-79”

Z chwilą wyboru na papieża kardynała Karola Wojtyły w październiku 1978 r. stało się oczywiste, że jego wizyta w kraju jest nieunikniona. Niemniej władze PRL starały się ją przesunąć w czasie. Kazimierzowi Szablewskiemu, szefowi Zespołu ds. Stałych Kontaktów Roboczych ze Stolicą Apostolską przy ambasadzie PRL w Rzymie, zalecano w grudniu 1978 r. „aktywne działania dla przekonania Watykanu o niecelowości zabiegów na rzecz przyjazdu papieża do Polski w 1979 r.” Miesiąc później polecono mu zasugerować, że dobrą okazją mógłby być jubileusz sześćsetlecia Jasnej Góry przypadający w... 1982 r. Ostatecznie przywódcy PZPR, z obawy przed reakcją społeczeństwa, niechętnie wyrazili zgodę na 1979 r.

W związku z planowaną pielgrzymką zostały powołane, na szczeblu krajowym i w sześciu województwach, których miejscowości znalazły się na papieskiej trasie, sztaby i zespoły problemowe. Wśród nich znalazł się również Sztab MSW Operacji „Lato-79”. Za najważniejsze jego zadanie uznano „rozwijanie działań operacyjno-rozpoznawczych i profilaktyczno-neutralizujących wobec grup i środowisk kontrolowanych przez MO i SB”. Dopiero na drugim miejscu znalazło się dbanie o bezpieczeństwo papieża i osób towarzyszących.

Poniżej zamieszczono fragmenty sprawozdania Sztabu „Lato-79” z przebiegu pielgrzymki oraz działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i podległych mu służb z nią związanych¹.

Sytuacja polityczno-operacyjna w okresie wizyty papieża

1) Frekwencja na trasach przejazdu i w miejscach wystąpień papieża

Kierownictwo Episkopatu we wstępnej fazie przygotowań przedstawiło bardzo szeroki program wizyty papieża, wysuwając równocześnie nierealistyczne postulaty dotyczące frekwencji wiernych na trasach przejazdu papieża i uroczystościach z jego udziałem.

W wyniku szeregu rozmów, w ostatnich dniach maja ustalono ostateczny tekst programu wizyty papieża i przyjęto, że na wszystkie trasy jego przejazdu dopuści się 2 670 000 osób, a na uroczystości 5 961 000 osób, oraz iż na ważniejsze z nich wydane będą karty wstępu, które odbito w ilości 2 667 000 egzemplarzy.

Mimo oficjalnej zgody na te ilości, kler wszystkich szczebli w całym kraju prowadził aktywną agitację w celu ściągnięcia w miejsca przejazdów i pobytu papieża jak największej liczby osób.

Uwzględniając to, zachodnie środki masowego przekazu donosiły, iż witać papieża i słuchać jego wystąpień będą milionowe rzesze ludzi. Agencja UPI sugerowała, że łącznie będzie 18 milionów osób. Według opinii tych środków miało to prowadzić do różnorodnych zakłóceń życia społecznego i gospodarczego kraju, a nawet do konfrontacji między władzami i wiernymi. Powoływano przy tym wypowiedź kardynała KOENIGA² z Wiednia, który prorokował, iż »wizyta papieża w Polsce będzie psychologicznym trzęsieniem ziemi.

Prognozy te nie potwierdziły się. Wbrew przewidywaniom na przykład nie przybyły do Polski zorganizowane pielgrzymki Polonii, mimo podjętych w tym celu usiłowań na terenie

USA przez działaczy katolickich i polonijnych. Nie powiodły się też Kościołowi zabiegi o zorganizowanie masowej frekwencji nawet w ramach ustalonych z władzami limitów. Na uwagę zasługuje, iż w wielu diecezjach i parafiach, zwłaszcza oddalonych od miejsc spotkań z papieżem, kler miał trudności z rozprawdzeniem kart wstępu. Obliczenia świadczą, że w powitaniu papieża, na trasach jego przejazdu i imprezach, uczestniczyło nie więcej jak 4 mln osób, przy czym należy uwzględnić, że znaczna ich część występowała po kilka razy, przechodząc z trasy powitania na miejsce imprezy lub z imprezy w rejon pożegnania.

W Warszawie oczekiwano na udział w uroczystościach około 1 mln osób, gdy tymczasem najwyższa frekwencja (pl. Zwycięstwa) wyniosła około 170 tys. Na trasie z lotniska do rezydencji zgodnie z założeniami hierarchii miało być obecnych ponad 1 mln osób, a faktycznie było około 120 tys. Bp Michalski publicznie głosił, że na poligonie w Gnieźnie-Gębarzewie zmieści się 3 mln osób, i apelował o taką frekwencję, gdy faktycznie przybyło tam około 280 tys. W Częstochowie na Jasnej Górze hierarchia liczyła na około 3 mln, a obecnych było około 1,3 mln osób. Np. w głównych uroczystościach na Jasnej Górze w dniu 4 VI br. uczestniczyło około 140 tys. osób, 5 VI (dla Śląska Dolnego i Opolskiego) – 170 tys. osób, 6 VI (dla Górnego Śląska i Zagłębia) – około 250 tys. osób. W Oświęcimiu – około 450 tys. osób, w Nowym Targu – około 220 tys., w Krakowie na głównej uroczystości w dniu 10 VI – około 600 tys. osób, podczas gdy Kościół liczył na ponad 1 mln uczestników.

Wśród uczestników uroczystości około 60 proc. stanowiły kobiety, około 50 proc. młodzież, 70 proc. uczestników pochodziło z miast. Jedynie w Nowym Targu około 85 proc. stanowiła ludność wiejska.

W opiniach kleru oraz obserwatorów krajowych i zagranicznych w wizycie papieża wzięła udział znacznie mniejsza liczba osób, niż oczekiwano. Opinie te odnoszą się w szczególności do Warszawy, a także Gniezna, Częstochowy i innych miejscowości. Niską frekwencję tłumaczy się obawami ludzi przed tłokiem, przekazami telewizji, upalną pogodą i niedowładem w działalności kleru.

Stymulując na frekwencję wpłynęły właściwe decyzje i poczynania władz państwowych. Znaczny wpływ wywarło przede wszystkim zapewnienie bezpośrednich transmisji telewizyjnych i radiowych z przebiegu uroczystości. Ponadto – zasugerowanie Kościołowi zasady uczestnictwa na podstawie kart wstępu i przyjęcie przez niego współodpowiedzialności za porządek w rejonach zgromadzeń poprzez uświadomienie mu następstw niekontrolowanych reakcji tłumów.

Biskupi obecni w dniu 5 VI na Konferencji Episkopatu w Częstochowie również uznali, że frekwencja była niższa od oczekiwań. Ich zdaniem było to wynikiem tego, iż »Kościół dał się nabrać na karty wstępu i komunikaty w środkach masowego przekazu«. Nie jest to zgodna opinia biskupów. Np. biskup siedlecki SKOMORUCHA³ stwierdził w gronie kurialistów, że władze wzorowo wywiązały się z przyjętych na siebie obowiązków. Kościół natomiast »nie wykorzystał wielkiej, historycznej, niepowtarzalnej szansy zademonstrowania swej siły«. Biskup ten sądzi, iż winni są księża, którzy niewłaściwie wpływali na wiernych, i zapowiedział, że »rozliczy« duchownych z przyznanych im do rozprawdzenia kart wstępu.

Jeśli chodzi o Warszawę, to korespondenci prasy i radia USA zwrócili uwagę, iż w pierwszym dniu wizyty papieża bardzo dużo osób przebywało w stolicy na plażach, co według tych korespondentów »było oczywistym świadomym politycznym aktem, oznaczającym, że – ta część mieszkańców Warszawy – opowiada się po stronie ustroju, władzy i jej przyjaciół«.

2) Udział młodzieży w imprezach związanych z wizytą papieża

Wśród osób gromadzących się na trasach przejazdu papieża i w miejscach jego wystąpień zwracał uwagę liczny udział młodzieży. We wszystkich niemal imprezach stanowiła ona około 50 proc. obecnych, a niekiedy i więcej^{*}. Z reguły wszędzie przeważała młodzież żeńska.

Na uwagę zasługuje, że we wszystkich głównych miastach pobytu papieża (Warszawa, Gniezno, Kraków, Częstochowa) odbyły się specjalne uroczystości z jego udziałem przeznaczone dla młodzieży. Uroczystości te miały frekwencję najbardziej zbliżoną do przewidywań kleru. Podczas spotkań z młodzieżą papież dążył do pobudzania nastrojów, inicjował festynowe formy zachowania tłumu i oczekiwał na aplauz zgromadzonych przez przerywanie wystąpień i prowokowanie oklasków, owacji i śpiewów. Spotkania z młodzieżą wyróżniały się większą spontanicznością i żywiołową reakcją na wypowiedzi papieża.

Zachowanie papieża i treść jego wystąpień podczas spotkań z młodzieżą wskazują na dążenie Kościoła do jej pozyskania i zapewnienia sobie większego wpływu na proces kształtowania młodego pokolenia.

W trakcie spotkań papieża z młodzieżą lub bezpośrednio po nich notowano niekiedy szkodliwe bądź niewłaściwe zachowanie części uczestników uroczystości.

Przed kościołem św. Anny w Warszawie uczestnicy spotkania zdemolowali kilka budek telefonicznych, wchodzili na drzewa i utrudniali interwencję pogotowia ratunkowego.

W Częstochowie odnotowano przemarsz około 1200-osobowej grupy młodzieży (z Osiedla 1000-lecia pod klasztor jasnogórski), która niosła transparenty o treści: »Tysiąclecie oazą«, »Tysiąclecie zawsze z Ojcem św.« Inna grupa, zdążająca ze śródmieścia, niosła transparent »...chcemy Boga w książkach, w szkole«⁴. Ten ostatni napis widoczny był także na transparencie w Gnieźnie.

Podczas spotkania w Krakowie na Skatce widoczne były wrogie i agresywne postawy uczestników wobec milicji, na przykład grożenie pięściami i gwizdy. Po tym spotkaniu kilkusetosobowa grupa młodzieży przeszła z krzyżem na Błonia, gdzie wkopała go w pobliżu przygotowanego na uroczystość ołtarza.

3) Dekoracje na trasach przejazdu papieża, hasła i transparenty oraz atmosfera powitań

Dekoracje mieszkań prywatnych na trasach przejazdu nie spełniły oczekiwań hierarchii kościelnej. Natomiast w miejscach odbywania się uroczystości najskromniejsze dekoracje były w Warszawie, stosunkowo liczne – w Częstochowie, a najbardziej okazałe, w tym także na budynkach użyteczności publicznej – w Krakowie.

Na trasach przejazdu papieża i w miejscach imprez pojawiały się – ogólnie biorąc w niewielkiej ilości – chorągwie kościelne i transparenty. Większość transparentów wyrażała treści religijne, na przykład »Jesteśmy z tobą ojcze«, »Młodzież wierna swojemu kościołowi i papieżowi«, ale odnotowano również zawarte na nich hasła o szkodliwej wymowie politycznej, na przykład »Wolność i Niepodległość – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela« (Warszawa, przed kościołem św. Anny), »SKS⁵ – semper fidelis« (Kraków).

^{*} Według danych Departamentu IV, zawartych w notatce z 18 czerwca 1979 r., przed kościołem św. Anny w Warszawie zgromadziło się około 70 tys. osób, z czego około 80 proc. stanowiła młodzież.



Przyjazd papieża na lotnisko w Katowicach-Muchowcu, 1983
(fot. archiwum Gościa Niedzielnego)

W dniu 7 bm., w Kalwarii Zebrzydowskiej, zatrzymano Mieczysława MAJDZIKA, skazanego w 1951 r. za działalność we wrogiej organizacji WIN, niosącego drewniany krzyż, opleciony drutem kolczastym, z napisem »Wawer, Katyń, Grot-Rowecki«. Doprowadzono go do lekarzy psychiatrów, którzy uznali, że jest chorym psychicznie, i umieścili w zamkniętym zakładzie leczniczym.

Hierarchia kościelna miała nadzieję, że entuzjazm i atmosfera powitań papieża będą co najmniej powtórzeniem reakcji tłumów towarzyszącej wizycie Jana Pawła II w Meksyku. Tymczasem, poza oklaskami i śpiewaniem *Sto lat*, nie było objawów ekscytacji i fanatyzmu religijnego. Przypadki padania lub klękania przed papieżem były bardzo rzadkie.

4) Sytuacja w zakładach pracy

W czasie pobytu papieża w kraju generalnie nie notowano zakłóceń produkcyjnych w zakładach pracy z powodu opuszczenia stanowisk pracy bądź nieprzyjścia do pracy z uwagi na chęć uczestniczenia w uroczystościach. W dniu 5 bm. w dużych zakładach pracy Częstochowy absencja nie odbiegała od przeciętnej, jedynie w czasie przejazdu papieża przez miasto część pracowników niektórych instytucji i zakładów pracy opuściła stanowiska i wyszła na trasę.

Z przypadków znacznego zmniejszenia się frekwencji w zakładach znajdujących się w miejscowościach lub rejonie pobytu papieża na uwagę zasługują:

– 8 VI br. w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego absencja na I zmianie wynosiła 22 proc. i w jednakowym stopniu dotyczyła pracowników produkcyjnych i administracyjnych (733 nieobecnych w pracy bez usprawiedliwienia). Tego samego dnia w kilku innych zakładach pracy w Nowym Targu (Zakłady Przemysłu Drzewnego, Przedsiębiorstwo „Energopol 2”, Zakład Budownictwa Komunalnego) obecni byli w pracy jedynie kierownicy;

– 9 VI br. w Krakowie w związku z uroczystościami w Mogile, w niektórych zakładach dzielnicy Nowa Huta miały miejsce fakty wcześniejszego opuszczania stanowisk pracy.

Z różnych przedsiębiorstw budowlano-remontowych wykonujących roboty w Kombinacie Hutniczym im. Lenina opuściło pracę 2000 osób.

Zainteresowanie załóg zakładów pracy wizytą papieża największe nasilenie miało w dniu jego przyjazdu. Transmisje telewizyjne z pierwszego dnia pobytu przyczyniły się do rozładowania zaciekawienia i emocji. W następnych dniach ulegało ono zmniejszeniu i charakteryzowało się umiarkowaniem.

Wśród pracowników transportu (PKP, PKS) oraz handlu odnotowano negatywne komentarze na temat nadmiernej rezerwacji środków transportowych do przewozu ludzi w rejonu uroczystości z udziałem papieża oraz zgromadzenia zbyt dużej ilości artykułów żywnościowych – co doprowadziło do znacznych strat.

5) Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego

a) Zorganizowane grupy antysocjalistyczne

Elementy antysocjalistyczne podczas wizyty papieża nie miały możliwości zademonstrowania swej aktywności. Wszelkie ich poczynania wnikliwie kontrolowano i reagowano niezwłocznie na wszystkie poważniejsze przejawy negatywnych działań. Szczególną uwagę skierowano na niedopuszczenie do prowokacji i kolportażu nielegalnych wydawnictw oraz neutralizowanie aktywu poszczególnych grup.

Stosując prewencyjne zatrzymania, ograniczano możliwość przemieszczania się znanych z aktywności osób z grup antysocjalistycznych do miejscowości, w których planowane były spotkania i uroczystości z udziałem papieża.

Wzmoczone działania resortu spraw wewnętrznych oraz niechętny stosunek Episkopatu do rozwijanych przez nich inicjatyw spowodowały, że niektóre z wrogich grup (KSS-KOR, odłām A. CZUMY⁶ w ROPCziO) bezpośrednio przed wizytą zawiesiły swoją aktywność, używając argumentacji, iż nie chcą komplikować sytuacji Kościołowi.

W gronie tym nadal jednak liczono na akcenty popierające ich działalność, w wystąpieniach papieża w czasie wizyty, na bezpośredni udział poszczególnych swoich członków w spotkaniach z Janem Pawłem II oraz inne gesty z jego strony.

W trakcie pobytu papieża w Polsce próby podejmowania wrogich działań czynione były przede wszystkim przez odłām L. MOCZULSKIEGO⁷ z ROPCziO, niektóre grupki o wrogich postawach ze środowiska akademickiego oraz niektóre osoby z takich środowisk, jak b. prawica ludowa oraz AK i WIN.

W Warszawie i Krakowie uruchomiono punkty informacyjne dla dziennikarzy zachodnich. Punkt ROPCziO w Warszawie – odłām MOCZULSKIEGO – nie działał z braku zainteresowania ze strony dziennikarzy. W punktach KSS-KOR w Warszawie oraz SKS w Krakowie udzielano wywiadów nt. działalności KSS-KOR, TKN⁸, SKS i sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, naświetlanej w różnych, tendencyjnych wersjach.

Nastroje w czasie trwania wizyty oraz komentarze i oceny dokonywane przez akty wrogich grup świadczą, iż w gronie tym panuje atmosfera zawodu i rozgoryczenia. Akty wrogich grup KSS-KOR zawiedziony jest między innymi tym, że w składzie delegacji środowisk kulturalnych – jaką przyjął papież – nie znaleźli się H. MIKOŁAJSKA⁹ i J. KIELANOWSKI, utrzymujący od pewnego czasu aktywne kontakty z Episkopatem.

b) Sygnały o zamiarach zamachów na życie papieża i związane z tym działania resortu

W okresie poprzedzającym wizytę i w czasie jej trwania odnotowano kilka sygnałów o możliwości zamachu na życie papieża. Sygnały te były przedmiotem wnikliwych działań

operacyjnych i śledczych. Jednym z nich był anonimowy list do przeora klasztoru na Jasnej Górze, z żądaniem 2 mln zł, w zamian za odstąpienie od wysadzenia klasztoru podczas pobytu papieża.

W dniu 2 VI br. w Krakowie aresztowano Wiesława KACZOROWSKIEGO, który od księdza z Częstochowy żądał 80 tys. zł w zamian za wskazanie osób przygotowujących zamach na papieża, a w dniu 8 VI w Gdańsku izolowano w szpitalu chorego psychicznie J. SZEWCZYKA, ujawniającego chęć dokonania zamachu na papieża.

¹ Dokument w całości został opublikowany w numerze pierwszym „Dziejów Najnowszych” z 2002 r.

² Franz Koenig, ur. 3 sierpnia 1905 r., arcybiskup Wiednia.

³ Wacław Skomorucha, ur. 27 lutego 1915 r., sufragan podlaski.

⁴ Fragment pieśni kościelnej *My chcemy Boga*.

⁵ SKS – Studenckie Komitety Solidarności.

⁶ Andrzej Czuma, ur. 17 grudnia 1938 r., współzałożyciel Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

⁷ Leszek Moczulski, ur. 7 czerwca 1930 r., jeden z przywódców Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i jeden z dwóch (obok A. Czumy) jego rzeczników.

⁸ TKN – Towarzystwo Kursów Naukowych.

⁹ Halina Mikołajska, ur. 22 marca 1925 r., zm. 22 czerwca 1989 r., aktorka, działaczka Komitetu Obrony Robotników.

